Cena zł 2

Lublin, wtorek 7 maj 1946 r.

Dziś 6 stron

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 125 (434)

Minister Byrnes proponuje rozwiązanie drogą plebiscytu problemu granicy włosko-jugosłowiańskiej

PARYŻ, 6.5. Na sobotnim popołudniowym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych toczyła się w dalszym ciągu ożywiona dyskusja w sprawie granicy jugosłowiańsko-włoskiej.

W paryskich kołach politycznych podkreśla się, że Byrnes wystąpił z propozycją, zmierzającą do radykalnego załatwienia sporu. Zaproponował on, aby ludność zamieszkała na terenach położonych między linią graniczną, proponowaną przez Mołotowa, a linią proponowaną przez ekspertów anglosaskich — w drodze plebiscytu sama wyraziła swą wolę.

W odpowiedzi na nieoczekiwaną propozycję Byrnesa, przedstawiciele Anglii i Francji wyrazili przekonanie, że wniosek Byrnesa jest sprzeczny z zasadami, ustalonymi na londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Minister Mołotow natomiast oświadczył, że propozycja Byrnesa mogłaby stanowić rozwiązanie problemu, o ile by urządzono plebiscyt na wszystkich terenach spornych, położonych na pograniczu włosko-jugosłowiańskim, a więc w Istrii i w Krainie Julijskiej.

Minister Mołotow w toku dyskusji podkreślił, że nie należy zwlekać z decyzją w sprawie Triestu. Miasto to wraz z portem powinno przypaść Jugosławii, nie tylko dlatego, że Jugosławia wojnę wygrała, lecz przede wszystkim z tej przyczyny, że miasto to zostało po pierwszej wojnie światowej oderwane od kraju słowiańskiego, z którym było związane gospodarczo, etnicznie i politycznie. Fakt, że Triest został później przez Włochów skolonizowany, nie może świadczyć na korzyść Włoch. Minister Mołotow zauważył, że Włochy winny otrzymać w Trieście pewne przywileje.

Następnie złożył minister Mołotow ważne oświadczenie, które wywołało wiele komentarzy w kołach politycznych. Uwzględnienie postulatów Jugosławii — powiedział Mołotow — stworzy sytuację, w której Związek Radziecki będzie mógł okazać większą ustępliwość w sprawie b. kolonii włoskich i odszkodowań.

PARYŻ, 6.5. Francuski minister spraw zagranicznych Bidault odbył w niedzielę konferencję z premierem włoskim de Gasperi i wicepremierem jugosłowiańskim Kardellem.

BELGRAD, 6.5. Rząd albański w nocie do konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu zwraca się z żądaniem odszkodowania od Włoch za zniszczenia wojenne w wysokość 354 milionów franków w złocie. Memoriał przypomina, że Albania była pierwszą ofiarą agresji w Europie i wyraża nadzieję, że pretensje narodu albańskiego, jako lojalnego obrońcy wolności, będą uwzględnione.

PARYŻ, 6.5. Rektor uniwersytetu paryskiego Gustave Roussy przyjmie w środę, dnia 8 maja, w Sorbonie na uroczystym obiedzie ministrów spraw zagranicznych: Byrnesa, Bevina, Mołotowa i Bidault.

PARYŻ, 6.5. W związku z konferencją czterech ministrów spraw zagranicznych, udają się do Paryża ministrowie spraw zagranicznych Grecji i Albanii oraz delegacja rządu bułgarskiego. (PAP)

—oOo—

Obrady Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 5.5. (Obsł. wł.). Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie ogłosił, że na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa, która zbiera się we wtorek, znajduje się 6 spraw: 1) sprawa Iranu, 2) sprawa reżimu gen. Franco, 3) zagadnienie sił bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, 4) sprawozdanie komisji sztabu wojskowego Narodów Zjednoczonych, 5) regulamin procedury, 6) sprawa dopuszczenia Albanii do ONZ.

—oOo—

W Grecji bez zmian

MOSKWA, 6.5. W mieście Kalamata w Grecji banda Mangalasa, pozbawionego praw obywatelskich, ale działającego całkiem swobodnie, zastrzeliła w centrum miasta robotnika Kardzonisa i chłopa Chondroconisa. Władze miejscowe nie przedsięwzięły żadnych kroków w kierunku odszukania i aresztowania przestępców. Robotnicy w mieście Kalamata ogłosili strajk protestacyjny przeciwko terrorowi faszystowskiemu.

MOSKWA, 6.5. Rząd grecki zamierza utworzyć specjalne „Rady Bezpieczeństwa", na mocy decyzji których „elementy niepożądane" bez sądu i śledztwa będą deportowane na oddalone wyspy. Rząd zamierza również zmienić ustawę o bandytyzmie z roku 1924. Jak wiadomo, w kraju działa 135 band faszystowsko-monarchistycznych, ale nowa ustawa ma raczej na celu „likwidację" grup ludności wiejskiej która ukrywa się w górach w obawie przed represjami i terrorem ze strony uzbrojonych monarchistów.

—oOo—

Głosowanie nad konstytucją we Francji

PARYŻ, 6.5. Wiadomości nadchodzące z rozmaitych okręgów Francji świadczą o tym, że frekwencja wyborcza jest znaczna. Wiele osób zebrało się przed lokalami wyborczymi w godzinach rannych, aby oddać wcześnie swe głosy. O godzinie 8 rozpoczęło się w całej Francji głosowanie. Powszechną uwagę zwróciła osoba szefa rządu Goulna, który bezpośrednio po otwarciu lokalu wyborczego, złożył swój głos.

Celem umożliwienia wszystkim uprawnionym udziału w tym ważnym akcie politycznym, władze przygotowały na dzień głosowania znaczną ilość samochodów. Samochody te przewoziły chorych i starców do lokali wyborczych.

PARYŻ, 6.5. Chodniki, jezdnie i ściany domów pokryte są napisami „tak" i „nie" namalowanymi często białą farbą, ale wyborcy zdają się nie zwracać na nie uwagi. Wyborczynie francuskie przyzwyczaiły się już do niedawno nabytego prawa wyborczego i dokonują swych obowiązków z tą samą powagą i godnością co i mężczyźni.

Dzień referendum, 5 maja 1946 r., jest również 125-tą rocznicą śmierci Napoleona. (PAP)

—oOo—

Strajk górników w USA klęską narodową

WASZYNGTON, 6.5. W sprawozdaniu dla prezydenta Trumana w sprawie trwającego od 34 dni strajku 400 tysięcy górników w Stanach Zjednoczonych, strajk ten nazwany jest klęską narodową. W całym kraju przerywają pracę fabryki, a pomimo to ludność nie zdaje sobie jeszcze sprawy z powagi sytuacji.

Charles Ross, kierownik biura prasowego prezydenta Trumana, oświadczył, że prezydent życzy sobie, aby opinia publiczna zainteresowała się tym problemem i to było powodem, że sprawozdanie zostało ogłoszone.

Zapasy węgla zostały poważnie naruszone. Skutki tego strajku nie ograniczą się tylko do Stanów Zjednoczonych, a rozszerzą się na cały świat.

WASZYNGTON, 6.5. Wskutek strajku górników w USA wydobycie węgla znacznie spadło i wynosiło w kwietniu 3 miliony ton wobec 15 milionów ton, wydobytych w marcu. Prezydent Truman zaapelował do pracodawców i robotników, aby w interesie publicznym zlikwidowali strajk jak najszybciej. (PAP)

—ooo—

Konferencja w Simla

LONDYN, 6.5. W Simla odbywa się konferencja między członkami misji rządu brytyjskiego a delegatami Kongresu hinduskiego i Ligi Muzułmańskiej. Przedstawiciele rządu brytyjskiego zaproponowali utworzenie centralnego rządu indyjskiego oraz dwóch rządów regionalnych: jednego dla terenów zamieszkałych przez muzułmanów, a drugiego dla terenów hinduskich. Rząd centralny decydowałby w sprawie obrony, transportu i finansów. W dniu 5 maja odbyły się dwa posiedzenia. Przewodniczący Ligi Muzułmańskiej Jinnah wysunął szereg zastrzeżeń przeciwko projektowi brytyjskiemu. (PAP)

—ooo—

Posiedzenie komisji kontroli nad energią atomową

LONDYN, 6.5. W dniu 15 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji kontroli nad energią atomową. W skład komisji wchodzą przedstawiciele 10 państw, w tej liczbie i Polski, którą będzie reprezentował prof. Pieńkowski. (PAP)

—oOo—

Hołd poległym Żydom na posiedzeniu komisji ONZ

LONDYN, 5.5. Na posiedzeniu komisji ONZ do spraw uchodźców i osób wysiedlonych złożono hołd Żydom, zamordowanym przez Niemców w czasie wojny.

Delegat polski Winiewicz, manifestując sympatię dla narodu żydowskiego, oświadczył: „Przed ostatnią wojną w ojczyźnie mej mieszkało 3,5 miliona Żydów. Hitler i jego współpracownicy postanowili, że Polska stanie się masowym grobem nie tylko dla Żydów polskich, lecz także dla Żydów ze wszystkich krajów europejskich. Miliony Żydów zginęły w licznych obozach śmierci, które jak pajęczyna pokryły Polskę. Z tego względu rząd polski interesuje się szczególnie losem uchodźców żydowskich".

Po przemówieniu Winiewicza hołd męczennikom żydowskim składało kilku innych delegatów, m. in. przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Francji i Holandii. Komisja wyznaczyła 14 państw wśród nich Francję, Czechosłowację, Holandię, Ukrainę, Polskę i Jugosławię, do wzięcia udziału w pracach podkomisji, która opracuje statut specjalnej instytucji do opiekowania się sprawami uchodźców i osób wysiedlonych. Instytucja ta będzie zależna od ONZ.

Uchwały podkomisji będą przedłożone Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ, która zbierze się w Waszyngtonie w dniu 25 maja br. (PAP)

Protest rządu Iraku w sprawie Palestyny

LONDYN, 6.5. Rząd Iraku złożył protest w związku ze sprawozdaniem anglo-amerykańskiej komisji do spraw Palestyny, oświadczając, że wprowadzenie w życie projektów komisji doprowadziłoby do rozlewu krwi i niepokojów na Środkowym Wschodzie. Rząd Iraku uważa, że imigracja do Palestyny 100 tysięcy Żydów stanowiłaby akt agresji w stosunku do praw Arabów i byłaby pogwałceniem praw międzynarodowych.

Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju jest fundamentem odbudowy

Największa pożyczka zagraniczna w dziejach Polski

(Le Be) Gdy w roku 1939 Anglia odmówiła Polsce pożyczki w wysokości 7 milionów funtów (tj. 35 milionów dolarów), politycy sanacyjni uważali, że spotkało nas jedno z największych nieszczęść. Przypominamy sobie, że przyjechał wtedy do Polski gen. Ironside, szef sztabu imperialnego, zbadał stan przygotowań do wojny z Niemcami i orzekł, iż Polska może się przeciwstawić Niemcom najwyżej parę tygodni. Wobec takiego stanu rzeczy Anglia odmówiła nam udzielenia pożyczki.

7 milionów funtów, czyli 35 milionów dolarów, czyli 184 miliony złotych przedwojennych — tyle nie chciała Anglia zainwestować w Polskę sanacyjną.

A teraz udzielają nam Stany Zjednoczone Ameryki Północnej kredytu w wysokości 90 milionów dolarów, czyli 472 miliony przedwojennych złotych. Jest to największa pożyczka, jaką Polska od roku 1918 kiedykolwiek otrzymała.

Amerykanie wiedzą dokładnie komu tę pożyczkę udzielają: Rządowi Jedności Narodowej, Polsce demokratycznej, Polsce reform społecznych, oczernionej przez propagandę byłych władców folwarku polskiego, którym się przed wojną nie udało uzyskać od sojusznika pomocy finansowej w znacznie mniejszym rozmiarze. Nic dziwnego więc, że pan pułkownik Matuszewski, który jako były minister skarbu i były redaktor „Gazety Polskiej", może docenić wymowę pożyczki — votum zaufania zagranicy — wścieka się w emigracyjnym piśmie „Nowy Świat" na prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumana i na ministra spraw zagranicznych Byrnesa za udzielenie Polsce pożyczki. Wścieka się nie tylko dlatego, że Polska otrzymuje kredyt na sumę 90 milionów dolarów, ale przede wszyskim dlatego, że jego i jego przyjaciół propaganda nic nie pomogła. Zagranica nabiera coraz więcej zaufania do Polski, coraz większe są sukcesy Rządu Jedności Narodowej na forum międzynarodowym, coraz bardziej przeważa pogląd, iż Rząd Jedności Narodowej buduje na trwałych fundamentach i buduje z powodzeniem.

Pożyczka amerykańska dopomoże nam do rozwoju dziś najważniejszej dziedziny gospodarki — transportu. 40 milionów kredytu przeznaczone są na tabor kolejowy, 50 milionów dolarów na inne towary. W oficjalnym amerykańskim komunikacie akcentuje się, że nabycie lokomotyw i wagonów przy pomocy udzielonego kredytu ułatwi nie tylko gospodarczą sytuację Polski, lecz też i innych krajów Europy, którym Polska pomoże węglem, otrzymując w zamian zagraniczne wyroby.

Podkreślenie znaczenia polskiego czynnika w ekonomice europejskiej, czynnika kierowanego przez Rząd Jedności Narodowej, jest uznaniem naszej pracy. I dla przeprowadzenia tej pracy w dalszym ciągu uzyskał nasz rząd największy w dziejach Polski kredyt zagraniczny.

Państwowa Fabryka Przetworów Chemicznych
„BENGAL"
Lublin, Lubartowska 50b, tel. 26-74.
poleca na nadchodzący sezon — nowej produkcji
muchołapki, oraz pierwszorzędnej jakości pasty do obuwia i podłóg.
1933

Uroczystości na cześć polsko-radzieckiego braterstwa broni

Pobranie ziemi z pola bitwy pod Lenino

MOSKWA, 6.5. Specjalny wysłannik PAP donosi ze Smoleńska: „W rejonie miasteczka Lenina obwodu mohilowskiego białoruskiej SRR odbyła się wielka uroczystość na cześć polsko-radzieckiego braterstwa broni. 12 października 1943 r. po raz pierwszy w dziejach od czasu bitwy pod Grunwaldem ruszył do boju żołnierz polski obok swoich braci Słowian — żołnierzy radzieckich. Pod Lenino otrzymała chrzest bojowy pierwsza dywizja im. Tadeusza Kościuszki, stworzona przez ZPP w ZSRR. W związku z uroczystościami, które odbędą się na mogile Nieznanego Żołnierza w Warszawie w dniu Zwycięstwa 9 maja, przybyła do Lenino delegacja z Moskwy, która miała za zadanie pobranie ziemi na polach bitwy pod Lenino i przeniesienia jej w urnie na mogiłę Nieznanego Żołnierza w Warszawie. W składzie delegacji znajdowali się ppłk Bardach, attache wojskowy przy ambasadzie RP w Moskwie, oraz attache prasowy ob. Butlow, a z ramienia ZPP obywatele: Szyćko i Olepiński, ob. Kalinowska, żona poległego pod Lenino oficera pierwszej dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Armię Czerwoną reprezentował gen. lejtnant Suchomlin, a Komitet Wszechsłowiański płk Moczałow. Delegacja przywiozła z sobą srebrną urnę na marmurowym postumencie, ofiarowanym przez uchodźców polskich w ZSRR. Delegację przyjął podczas przejazdu przez Smoleńsk, dowódca smoleńskiego okręgu wojskowego, gen. lejtnant Ozierow, uczestnik walk Armii Czerwonej o wyzwolenie Polski. W miejscowości Gorki nastąpiło spotkanie delegacji z Moskwy z delegacją władz Białorusi. Na czele delegacji Białorusi stała posłanka do Rady Najwyższej Białorusi, Nowikowa, oraz przedstawiciel CK Komunistycznej Partii Białorusi, Stepaniuk. Miejscowe władze i ludność zgotowały gościom serdeczne przyjęcie. Na polu bitwy pod Lenino odbyło się pobranie ziemi z bratniego grobu poległych żołnierzy pierwszej dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Grób, na którym widnieje prosty drewniany krzyż i kilka bojowych hełmów, przedziurawionych kulami, ozdobiony został przez ludność miejscową zielenią i kwiatami.

Obok grobu znajduje się rozbity tank radziecki „T 34" z lufą, zwróconą na zachód. Tuż obok mogił ciągną się 4 linie niemieckich okopów, zdobytych w historycznym dniu 12 października 1943 r. przez bohaterskich żołnierzy dywizji im. T. Kościuszki. 63 rozbitych czołgów na polu bitwy świadczy o natężeniu walki, która weszła do historii narodu polskiego jako dzień przełomu w stosunkach polsko-radzieckich, przypieczętowanego braterstwem broni. Przed bratnią mogiłą odbył się uroczysty wiec poświęcony pamięci poległych. Wiec zagaiła jako pełnomocnik rządu Białorusi, posłanka Nowikowa W imieniu Rządu RP przemawiał attache wojskowy w Moskwie ppłk Bardach, który złożył hołd ofierze krwi żołnierzy pierwszej dywizji w walce „o wolność naszą i waszą". Gen. Suchomlin, który dowodził na odcinku Lenino 10-tą armią, w której skład wchodziły oddziały pierwszej polskiej dywizji, wygłosił przemówienie, w którym zapewnił, że braterstwo broni Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, które zrodziło się pod Lenino, trwać będzie wiecznie.

Następnie przemawiali attache ambasady RP w Moskwie, ob. Butlow w imieniu ambasady RP w Moskwie podkreślając, że czyn pierwszej dywizji był realizowaniem marzeń robotników i chłopów polskich, dążących do przyjaźni z ludami Związku Radzieckiego. W imieniu Związku Patriotów Polskich przemówił ob. Szyćko. W imieniu Komitetu Wszechsłowiańskiego przemówił płk Moczałow. Następnie ob. Kalinowska złożyła hołd poległym pod Lenino.

Po pobraniu ziemi do urny nastąpiło podpisanie przez obecnych uroczystego aktu. W godzinach popołudniowych odbył się w Gorkach wiec z masowym udziałem ludności wiejskiej i miejskiej. Wiec stał się potężną manifestacją na cześć polsko-radzieckiego braterstwa broni. Przedstawiciele społeczeństwa miejskiego wysunęli projekt zbudowania na polu bitwy pod Lenino pomnika-mauzoleum który po wieczne czasy symbolizować będzie przyjaźń polsko-radziecką. Delegacja, która wyleci samolotem do Warszawy, zabierze urnę do kraju, by ją złożyć na grobie Nieznanego Żołnierza obok urn z innych pól bitew z różnych stron świata, jako symbol czynu zbrojnego żołnierza polskiego w wielkiej wojnie z hitlerowskimi najeźdźcami. (PAP)

———ooo———

Proces Antonescu rozpoczął się

BUKARESZT, 6.5. W Bukareszcie rozpoczął się w dniu 6 maja proces b. marszałka Antonescu. Jest on oskarżony o: 1) udział w przygotowaniu do agresji, 2) popełnienie szeregu zbrodni przeciw elementarnym zasadom ludzkości, 3) działanie na szkodę narodu rumuńskiego. (PAP)

———oOo———

Olbrzymi wybuch składu amunicji w okolicy Norymbergi

NORYMBERGA, 6.5. W okolicy Norymbergi nastąpił wybuch składu amunicji. Cały szereg eksplozji wstrząsnął miastem, szyby w wielu domach wyleciały. W obrębie kilkunastu kilometrów widoczne były słupy ognia.

Skład materiałów wybuchowych znajdował się w odległości 15 km od Norymbergi przy szosie do Regensburga, w niewielkiej odległości od stalagu 13 B. Na skutek wstrząsu wyleciały szyby w gmachu, gdzie odbywa się sąd nad przestępcami hitlerowskimi. Eksplozje trwały przeszło 2 godziny i przypominały artyleryjski ogień zaporowy. Mieszkańcy okolicznych wiosek musieli szukać schronienia przed odłamkami wybuchających granatów, rozpalonymi głowniami itd. Zdaniem czynników oficjalnych wybuch pod Norymbergą nie jest aktem sabotażu.

NORYMBERGA, 6.5. Amerykańskie władze prowadzą dochodzenia w sprawie olbrzymiego wybuchu 1.500 ton amunicji, który trwał 6 godzin. Wstrząsy dały się odczuć w promieniu kilkunastu kilometrów. Resztki składów amunicji, zajmujące przestrzeń 2 mil kwadr., dopalają się. Cała ta amunicja została zdobyta na nieprzyjacielu. W składach tych znajdowały się również pociski V-2. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności eksplozja nie pociągnęła za sobą poważniejszych ofiar. 2 osoby zostały lekko ranne, a mianowicie porucznik amerykański i jedna osoba cywilna. Amerykańskie władze policyjne podtrzymują tezę, że wybuch został spowodowany wielkim upałem. Dochodzenia dotąd przeprowadzone nie wykazały żadnych śladów sabotażu. Mimo to policja amerykańska przeprowadziła szereg aresztowań. (PAP)

———ooo———

Rocznica powstania w Czechosłowacji

PRAGA, 6.5. W dniach 4 i 5 bm. stolica Czechosłowacji Praga, obchodziło uroczyście rocznicę powstania majowego z roku 1945, przy udziale prezydenta państwa, członków rządu, parlamentu, partii politycznych i organizacji. W dniu 12 maja odbędzie się w Terezynie w Czechosłowacji manifestacyjny pogrzeb 26 tysięcy ofiar niemieckiego barbarzyństwa, które w czasie okupacji poniosły śmierć w murach tamtejszej twierdzy. (PAP)

———ooo———

Bór „działa" w Ameryce

MOSKWA, 6.5. (Obsł. wł.). Rozgłośnia moskiewska podała, że w Stanach Zjednoczonych przebywa gen. Bór-Komorowski, który zamierza werbować żołnierzy b. armii Andersa do Amerykańskiej Legii Cudzoziemskiej. Przeciwko temu projektowi wystąpił ostro demokratyczny senator amerykański Taylor, nazywając Bora zdrajcą.

W dniu 5.V.46 r. polegli w walce z bandytami N.S.Z.

kpt. BARTOSZ-NIEWINNY

Komendant Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Lublinie,

Władysław BUDA lat 26 i Stanisław KARPIŃSKI lat 30

funkcjonariusze M. O.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 7 maja o godz. 8-ej rano w Katedrze Lubelskiej. Wyprowadzenie zwłok nastąpi tego samego dnia z Wojewódzkiej Komendy M. O. przy ul. Pierackiego 3 o godz. 11-ej na cmentarz miejscowy.

Wzywa się wszystkich obywateli do wzięcia udziału w pogrzebie, który winien się zamienić w manifestację przeciwko bratobójcom.

Woj. Komenda Milicji Obyw.
w Lublinie.

W KILKU WIERSZACH

✻ **LONDYN.** Angielski minister pracy George Isaaks oświadczył, że stan bezrobocia w Anglii wynosi 372 tysiące osób.

✻ **NOWY JORK.** Waszyngtoński korespondent dziennika „New York Times" donosi, że rządy USA i Anglii rozpoczęły rozmowy oficjalne z rządem portugalskim na temat długotrwałego użytkowania baz wojskowych i powietrznych na Azorach.

✻ **PARYŻ.** Komitet wykonawczy partii radykalno-społecznej na swym ostatnim posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem Herriota, postanowił wykluczyć z partii grupę znanych działaczy, krytykujących uchwały lipskiego zjazdu partii.

✻ **NOWY JORK.** „Kongres walki o prawa obywatelskie" oznajmił przedstawicielom prasy, że na zgromadzeniu organizacyjnym w Detroit 372 delegatów, reprezentujących 20 organizacji narodowych, robotniczych, młodzieżowych i religijnych, postanowiło utworzyć stałą organizację do walki z przejawami faszyzmu w USA.

✻ **LONDYN.** W przededniu rocznicy kapitulacji Niemiec marszałek Montgomery wydał rozkaz do armii brytyjskiej, w którym podkreśla, że wysiłki narodów winny pójść w tym kierunku, aby nie było więcej wojen.

✻ **MOSKWA.** Radio Tabriz doniosło wczoraj, że wojska radzieckie opuściły stolicę Azerbejdżanu irańskiego.

Rosjanie walczą nadal...

(Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej")

Berlin, w maju.

Dwa doniosłe wydarzenia w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec zamknęły pewne cykle prac, związanych z przebudową i zagospodarowaniem Niemiec powojennych. Wydarzeniami tymi są — zjednoczenie niemieckich partyj socjalistów i komunistów oraz zakończenie reformy rolnej w Prusach.

Władze radzieckie wprowadzają w życie umowę poczdamską konsekwentnie i bez odchyleń przyjmując w strefie okupowanej od samego początku właściwy ton i postawę wobec zagadnień przebudowy Niemiec. Nie mając powodu do specjalnego rozkiwiwania się nad „biednymi Niemcami" — jednak nie przyniosły z sobą na ziemie niemieckie systemu odwetu i zemsty. Nie głaszczą Niemców po główkach — jak nieopatrznie i zgoła lekkomyślnie czynią to alianci — przy twardym i rzeczowym reżimie nie stosują jednak żadnych represyj. Cenią nawet pewne wrodzone cechy niemieckie, jak pracowitość, wynalazczość i gospodarność. Wspomnienie ruin setek miast, krzywd i strat, doznanych od Niemców w czasie wojny, nie przesłaniają Rosjanom jasnego i trzeźwego spojrzenia na rzeczywistość i nie mącą planów na przyszłość. Są twardzi, jak przystało na zwycięzców, lecz są zarazem i przede wszystkim — sprawiedliwi. A co ważniejsza: mają świadomość konieczności przebudowy i wychowania nowych Niemców. Gruntownej przebudowy i gruntownego wychowania, gdyż tylko w ten sposób wyplenić się da zarazki hitleryzmu i odegnać widmo nowej wojny.

Sytuacja w ciągu ubiegłego roku latwą nie była. Zdezorganizowana administracja, płynny chaos przesiedleń i wędrówek milionowych rzesz, wrogie nastawienie elementów prohitlerowskich, olbrzymie trudności aprowizacyjne — z tym trzeba było uporać się szybko i dokładnie. I uporano się. „Denazifikacja" — będąca w strefach alianckich jeszcze bardzo daleką od ideału, a czasem wręcz zahamowana — w strefie radzieckiej jest już właściwie ukończona. W administracji niemieckiej, w samorządzie, w przemyśle, szkolnictwie i handlu — hitlerowców nie ma. Wyeliminowanie elementów prohitlerowskich z życia społecznego i politycznego, idące w parze z popieraniem elementów demokratycznych, oczyściło atmosferę już niemal całkowicie.

Dalszym konsekwentnym etapem oczyszczenia życia społeczeństwa niemieckiego jest zorganizowanie i funkcjonowanie instytucyj samorządowych, które skupiają przy pracy wszystkich prawdziwych demokratów. Teraz dokonane zostało połączenie socjalistów i komunistów we wspólnej partii. W najbliższym czasie wejdzie w życie powzięta już decyzja ustanowienia przedstawicielstw robotniczych w przemyśle i stworzenie demokratycznych związków zawodowych. Plan, zmierzający do powołania do czynnej roli wszystkich uczciwych demokratów niemieckich jest przeprowadzany konsekwentnie, bez straty czasu, a co ważniejsza — bez eksperymentów, w które obfituje polityka aliancka na zachodzie Niemiec.

Drugim doniosłym osiągnięciem jest zakończenie reformy rolnej w Prusach. Reforma rolna objęła 6.350 wielkich gospodarstw o powierzchni ponad dwa miliony hektarów. Robotnicy rolni i bezrolni otrzymali 31 proc. podzielonej ziemi, małorolni — 11 proc., przesiedleni — 23 proc., drobni dzierżawcy — 3 proc. Resztę ziemi rozdano gminom.

Dokonana reforma jest wzorem troski o racjonalną likwidację trudności aprowizacyjnych, a zarazem jest to decydujący cios w najbardziej reakcyjne elementy, odwieczną kolebkę militaryzmu niemieckiego — junkierstwo. Tu bowiem w wielkoobszarniczych latyfundiach propagowało się od wieków hasło „Drang nach Osten", tu pęczniała pycha i buta niemiecka, tu przede wszystkim z pokolenia w pokolenie pielęgnowano ducha imperializmu niemieckiego, nienawiści i agresji. Zlikwidowanie tych wylęgarni wojen jest olbrzymim wkładem w dzieło odbudowy pokoju świata.

Na Zachodzie zdaje się panować przekonanie, że hitleryzm skończył się wraz z kapitulacją Berlina. Zapomina się lekcji historii pierwszej wojny światowej i lat powojennych, że kły niemieckie mają zdolność do szybkiego odrastania. Rosjanie tę lekcję pamiętają dobrze. I wygrawszy wojnę — walczą nadal o to, aby wojna nie powtórzyła się więcej. Walczą rozumną, cierpliwą, planową pracą.

Z. Boyma

—ooo—

Handel zagraniczny Polski

Udział inicjatywy prywatnej

Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego ogłosiło dane statystyczne, dotyczące handlu towarowego Polski z poszczególnymi krajami. Z bilansu zagranicznego wynika, że handlujemy już z ZSRR, Szwecją, Danią, Norwegią, Węgrami, a także z Rumunią i Jugosławią. W okresie: styczeń-marzec br. przywieźliśmy ogółem za 1.307 milionów złotych, wywieźliśmy za 1.571 mil. zł (bez UNRRA).

Jeśli idzie o technikę obrotów, obecnie odbywa się handel wyłącznie na zasadzie rozrachunku. Przed wojną mieliśmy handel wolnodewizowy z krajami anglosaskimi, niektórymi zamorskimi, Szwecją, Norwegią, Danią itd., rozrachunkowy z Niemcami, Szwajcarią, Włochami, Węgrami, Jugosławią, Rumunią, Bułgarią, Hiszpanią, Turcją i Palestyną. Wreszcie transakcji kompensacyjnych dokonywano poza umowami handlowymi, transakcje wiązane wyłącznie z krajami, z którymi nie posiadaliśmy traktatów handlowych, tj. z niektórymi zamorskimi.

Przed wojną handel rozrachunkowy był uważany za coś gorszego od wolnodewizowego, a to dlatego, że eksporter mógł być zawsze narażony na czekanie, czasem nawet długotrwałe, na zapłatę za wywieziony towar. Miało to miejsce w tym wypadku, gdy wywóz do danego kraju przewyższał przywóz.

Obecnie handlu zagranicznego dokonuje się za pośrednictwem Central i Zjednoczeń przemysłu, które są instytucjami państwowymi. Państwo ustala ceny w handlu zagranicznym i nadaje mu kierunek. Jako kontrahent ze strony zagranicznej występuje często także państwo. Umowa z reguły jest skompensowana w stosunku 1:1. Wiąże się z tym potrzeba ścisłego wypełniania kontyngentów, a tym samym unika się „zamrożeń", przekazy pieniężne są zbędne.

Prócz handlu zagranicznego państwowego istnieje możliwość handlu zagranicznego prywatnego w ramach transakcji kompensacyjnych i wiązanych, które występują obecnie tak w wypadku nieistnienia umowy handlowej z danym krajem, jak i poza umowami. Tego rodzaju handel prowadziliśmy już ze Szwecją, Danią oraz Czechosłowacją. Możliwość handlu prywatnego posiada widoki rozwojowe, jak mogą o tym świadczyć zawarte transakcje na wywóz jedwabiu sztucznego, niektórych narzędzi i wikliny, w zamian za przywóz samochodów, produktów chemicznych, masła, bekonów, rasion itp. (API)

Z KRAJU

KORESPONDENCJA Z ZAGRANICĄ

WARSZAWA. W marcu br. Polacy korespondowali z 27 państwami. Ogólna ilość wysłanych z Polski za granicę listów zwykłych wynosiła 785 tys. poleconych 332 tys. oraz czasopism 11 tys.

DELEGACJA POLSKA NA KONGRES PENCLUBÓW

WARSZAWA. W skład delegacji polskiej na pierwszy po wojnie międzynarodowy kongres PEN-Clubów w Sztokholmie wchodzą: dotychczasowy prezes PEN-Clubu Polskiego Jan Parandowski, Zofia Nałkowska i Antoni Słonimski.

UROCZYSTOŚĆ PRZEJĘCIA OŁTARZA WITA STWOSZA

KRAKÓW. W Krakowie odbyło się uroczyste przekazanie przez delegację armii amerykańskiej przywiezionego z Norymbergi ołtarza Wita Stwosza. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą krakowskim dr Pasemkiewiczem na czele, wojska z gen. Prus-Więckowskim, duchowieństwa oraz świata kulturalnego Krakowa, z rektorem i przedstawicielami uczelni wyższych na czele.

Młodzież ze Śląska pisze...

„Święto Książki"

i Ziemie Zachodnie

Leży przede mną teczka zatytułowana: „Koło Przyjaciół Dzieci Śląskich". Teczka zawiera dokumenty i korespondencję młodzieży Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych „Wici" w Lublinie z dziećmi i młodzieżą Szkoły w Szychowicach na Śląsku, koło Raciborza.

Ale oddajmy głos dzieciom ze Śląska, niech same o sobie mówią w liście pierwszym z jesieni 1945 roku.

„Piszemy do Was pismo, aby się z Wami poznać i zaprzyjaźnić, bo teraz i my należymy do jednej matki Polski. My są Polacy. Wiemy o tym w tajemnicy, bo nasi ojcowie uczyli nas szeptem po polsku gadać, czytać, a nawet pisać. My godomy naszą starą polską godką, kiery jest inksza od waszego, bo my przecia żyli w takich kiepskich warunkach, że my ino mogli strzec tego, co nom nasi ojcowie i starzykowie w bojkach i opowiadaniach... z gęby do gęby godali... Momy już naszo polsko szkoło i polskie frelki i polskich rektorów...

My bardzo radzi chodzimy do szkoły i uczymy się słów naszy polskiej mowy. Ale cóż z tego, nie momy książek...

My bych się wartko nauczyły czytać, ale ni momy na czym...

My do wos piszemy jak bracio do braci ze serdeczną propozycją — poślijcie nom waszych trochę książek, kierych już nie potrzebujecie, abychmy się mogły lekko i wartko nauczyć, a my wom za to bydzimy opowiadać w naszych pismach o starej ziemi śląskiej, naszy obyczaje i zwyczaje śląskie legendy i bojki, bo wy o nas mało wicie, a teraz, kiedy nasz kraj przyłączony jest do Macierzy warto aby wyście nas poznali, jak mych bez siedemset lot żyli w niewoli a naszej polskości strzegli, a pilnowali bez książek, tez wolnej mowy, a na topsie za każde polskie słowo nas bili i prześladowali...

...Doma są ino nasze matki i my, ale nasze matki to są odważne i dzielne ślązaczki...

Śpiewamy śpiewki, jakich nos rechtorka nauczyła. Rechtorka była bardzo zdziwiona, jak przyszła pierwszy roz na lekcją, a mych ij zaśpiewoli „Jeszcze Polska" i nasze „Boże coś Polskę", no i nasze stare śląskie śpiewki, jakich wy...cie jeszcze nie słyszeli"...

I wiele jeszcze ciekawych epizodów z życia ruchliwych i życia pełnych dzieci, które dokazują „nie bez to zech my są niegrzeczne, ale z wielkiej radości, że nom dzisiok tela wolno, że nom wszystko wolno i śmiać się i krzyczeć i mocka się pytać, a wszystko po polsku".

Lubelska młodzież nie poprzestała na odpisaniu na list, ale wysyła zebrane książki raz, drugi i trzeci.

Kierownik szkoły w Szychowicach wyraził swoje wielkie zadowolenie z nawiązania kontaktu przez dzieci i młodzież i podkreślił korzyści wychowawcze, które przynosi pisanie listów pomiędzy dziećmi. Pisze on 4.11.45 r. Zauważyłem, że dzieci tutejsze, będące tak długo pod reżimem niemieckim z dużą ciekawością podchodzą do rzeczy polskich. Są to bez wyjątku dzieci ludności tubylczej, nie emigrantów, która strasznie ucierpiała przez 10-tygodniowe działania frontów ...zniszczono jej wszystko. Dla nich obecna rzeczywistość polska, na którą tak długo czekali jest niezmiernie ciężką. W całej wiosce pozostały 4 krowy, 10 koni, kilka kur i gęsi, domy podziurawione pociskami, popalone, okna zabite deskami, dzieci bez należytego ubioru, przychodzą boso do szkoły mimo przejmującego zimna... Ale ludność czuje i myśli po polsku. Praca hitlerowców nie była dość silną wobec tak silnych staropolskich śląskich rodzin"...

W odpowiedzi na ten list młodzież lubelska wysyła doraźnie zebrane 2.000 zł. i paczkę zeszytów, koperty i papier do pisania oraz znaczki pocztowe.

Na to już odpisują rodzice dzieci: „Niezmiernie byliśmy zaskoczeni, otrzymując od Was przesyłkę 2.000 zł. Jak dzieci i my rodzice, nie mamy dosyć słów podziękowania za Wasz tak wspaniały i obywatelski czyn... Pieniądze te zużyjemy na urządzenie pierwszej polskiej uroczystości gwiazdkowej w tutejszej szkole, którą bez Waszej pomocy nie bylibyśmy w stanie urządzić"... Podpisali: Adolf Warcek, Józef Pietruszka, Przibiła, Kubbek, Juretzki, Jędrysik, Sługosek, Kawol, Komor, Kribus, Grabowski, Lazar, Brzoska i inni, których nazwiska mówią o przynależności narodowej mimo zmienionej pisowni.

Przybory i podręczniki rozdano dzieciom, a książki włączono do biblioteki.

...„W miarę możności będzie z książek tych korzystała młodzież pozaszkolna, która uczęszcza wieczorami na kurs języka polskiego. Poza tym zakupimy w miejsce czytanek czasopisma dziecięce „Świty" i „Poranki"... Z czasopism tych będzie korzystać również młodzież na kursach wieczorowych"... — mówi następny list. Z tego też listu dowiaduję się, że dzieci Szkoły Ćwiczeń w Lublinie również nawiązały korespondencję ze szkołą w Szychowicach.

I znowu posłano paczkę podręczników i książek, tym razem dla małych dzieci z niższych klasz szkoły powszechnej. Adalbert Kałus z kl. III odpisuje dn. 26.3. 46 r. w imieniu koleżanek i kolegów: „...Możemy się teraz dobrze uczyć czytać, mówić i pisać po polsku. My się już zawsze cieszymy, gdy widzimy, że listonosz przynosi paczkę dla szkoły. Jaka była radość w naszej klasie, kiedy pan kierownik przyszedł z książkami, tym razem dla nas, małych. Chociaż nie wszystkie dzieci miały to szczęście dostać książki, to jednak my, które je dostaliśmy, chętnie się niemi podzielimy i pożyczymy je tym dzieciom, które tak samo chętnie się po polsku uczą... Dzisiaj mieliśmy w szkole uroczystość ku czci Tadeusza Kościuszki. Było bardzo ładnie. Dzieci starsze mówiły wiersze i śpiewały ładne pieśni, a my mali także nauczyliśmy się wierszy z Waszych książek"...

Uczniowie kl. VII piszą wspólny list dn. 25.3. b. r., podpisany przez 10 osób, w którym stwierdzają: "..Przez krótki czas naszego pobytu w szkole polskiej nauczyliśmy się pisać i czytać po polsku. Mówić po polsku umieliśmy już przedtem, lecz nie tak dobrze, jak obecnie. Dzięki Waszym książkom, które nam przysyłacie, nauka kroczy szybko naprzód. Książki te czytamy chętnie i dużo. Jesteśmy Wam za nie bardzo wdzięczni. Sami nie moglibyśmy ich kupić"...

Kierownik szkoły, potwierdzając odbiór kilkudziesięciu, znowu przysłanych książek i czasopism w m-cu marcu przez uczniów Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych „Wici" potwierdza również odbiór 5 paczek książek ze Szkoły Ćwiczeń. Pisze on: „...Dzięki Waszym książkom wkradamy się powoli do wszystkich domów, krzewiąc ducha polskiego. Coraz śmielej słychać już dzisiaj mowę polską i pieśń polską na polu i w domu. Dzieci i młodzież zaczynają coraz więcej przekonywać się do sprawy, którą im Niemcy tak bardzo obczerniali. Każda książka, którą dla dzieci tu przysyłacie, jest więcej warta, niż najpiękniejsze nasze słowa, w niej dziecko znajdzie tę rzeczywistość, o której chce się osobiście dowiedzieć i przekonać"...

Młodzież nasza reaguje nową paczką książek i kwotą 1.500 zł., wysłanych przed Wielkanocą. Otrzymują telegraficzną odpowiedź: „Z głęboką wdzięcznością odebraliśmy książki, zeszyty, pieniądze i przesyłamy najserdeczniejsze życzenia świąteczne — Komitet Rodzicielski".

Wybaczcie mi, Młodzi Przyjaciele, że naruszyłem tajemnicy Waszej korespondencji ze szkołą w Szychowicach, ale dobrze będzie, jeśli w dniach „Święta Książki" i w Tygodniu Ziem Zachodnich o Waszych poczynaniach dowie się szersze grono młodzieży i dorosłych naszej ziemi i miasta i — wierzę w to — zechce Was naśladować. Tą drogą możemy również budować Polskę i utwierdzać na odległych od nas Ziemiach Zachodnich.

J. Stekly

KOLUMNA KOBIETY

O pracy młodocianych i kobiet

Młodocianymi nazywa ustawa osoby płci obojga w wieku od 15 do 18 lat. Praca kobiet i praca młodocianych uregulowana jest przepisami na ich korzyść, młodociani bowiem nie osiągnęli jeszcze pełni rozwoju fizycznego, który by im pozwalał bez szkody dla zdrowia podlegać pracy zakreślonej dla osobnika dorosłego. zaś kobieta, mimo dążności do zupełnego zrównania w dziedzinie prawodawczej i ędu do równouprawnienia z mężczyzną i współzawodnictwa z nim, organicznie zawsze różnić się będzie rozmiarem swych sił, a ciężary macierzyństwa będą wymagały zawsze pewnych dla niej uprawnień

Ponieważ praca kobiet i młodocianych była zawsze tańsza od pracy mężczyzn, wyzyskiwano ją niejednokrotnie w przedsiębiorstwach, od czasu zjawienia się pierwszych maszyn na rynkach świata posługiwano się pracą kobiet i nawet dzieci 12-letnich w takich ilościach, że spowodowało to, jak np. w Anglii konieczność ingerencji państwa w tej dziedzinie, unormowania warunków, zakreślenia ram i stworzenia zakazów.

U nas zabronione jest przyjmowanie do pracy dzieci poniżej lat 15-tu. Zakłady pracy mają zakreślony procentowo stosunek sił młodocianych w stosunku do ilości dorosłych pracowników, przy przekroczeniu którego inspektor pracy zarządza zmniejszenie do normy obowiązującej.

Ustawa o pracy młodocianych stwierdza, że wolno przyjąć do pracy młodocianego na mocy świadectwa stwierdzającego wiek przepisany, dowodu z wykonanego obowiązku szkolnego, świadectwa lekarza, że dana praca nie przekroczy sił młodocianego i nie zaszkodzi jego rozwojowi, zezwolenia władzy opiekuńczej, lub rodzicielskiej. Ten ostatni wymóg będzie wymagał uzgodnienia z nowymi postanowieniami prawa osobowego które mówi, że osoba ograniczona w działaniach prawnych (a więc i małoletni od ukończenia lat siedmiu), może sama zobowiązać się do pracy za wynagrodzeniem i podejmować czynności prawne z takiej umowy o pracę, przedstawiciel zaś ustawowy (opiekun) może tylko na mocy zezwolenia władzy opiekuńczej (sądu), przez zawiadomienie pracodawcy rozwiązać umowę o pracę, na którą nie wyraził zgody, jeśli umowa sprzeciwia się dobru nieletniego. Prawo osobowe stanowi również, że taki małoletni może bez zgody swego opiekuna rozporządzać swoim zarobkiem.

Bezpłatne zatrudnianie młodocianych jest wzbronione. Inspektor pracy może zawsze zakazać zatrudniania młodocianego, jeżeli stwierdzi, że praca przekracza jego siły. Szczególne przepisy normują pracę terminatorów rzemieślniczych.

Młodociani i kobiety muszą mieć zapewniony odpoczynek nocny, najmniej 11 godzin bez przerwy. W zakładach pracujących na jedną zmianę, w czasie od 8 wieczorem do 6 rano, zaś w zakładach pracujących na dwie zmiany — między 10-tą wieczór a 5-tą rano. Do młodocianych powyżej lat 16-tu, w pewnej kategorii przedsiębiorstw pracujących bez przerwy, nie stosuje się wymienionych wyżej zakazów pracy nocnej; są to przedsiębiorstwa takie, jak fabryki żelaza, stali, praca przy piecach płonnych i galwanizujących, hutach, papierniach, cukrowniach wyrabiających surowy cukier i kopalniach węgla. Zatrudnianie kobiet w kopalniach pod ziemią jest wzbronione. Zakaz pracy nocnej kobiet nie obowiązuje w pewnej kategorii zakładów, w stosunku do kobiet powyżej lat 18-tu, w gałęziach sezonowych, i tam gdzie grozi szybkie psucie się towaru itp. okoliczności, może być ten zakaz zmniejszony do krótszej ilości godzin. Przepisy odnośne należałoby jeszcze na korzyść kobiet i młodocianych rozszerzyć i zmniejszyć ilość wyjątków od przyjętej normy ustanawiającej zakaz pracy nocnej jako regułę.

Młodociani obowiązani są uczęszczać na naukę dokształcającą, w liczbie nie przekraczającej 18-tu godzin tygodniowo. Czas nauki wlicza się do obowiązujących godzin pracy (dekret z dn. 29 września 1945 Dz. U. 43). Przedsiębiorca zatrudniający ponad 5 kobiet obowiązany jest do urządzenia dla nich osobnych ustępów, ubieralni, umywalni, przy zatrudnianiu ponad 100 kobiet — żłobka dla niemowląt. Matki karmiące mają prawo do korzystania z dwóch półgodzinnych przerw w pracy, które wlicza się do godzin pracy. Kobiety w ciąży mają prawo przerwać pracę po złożeniu świadectwa lekarskiego, że spodziewać się można rozwiązania nie później, niż za 6 tygodni. Kobiecie w ciąży przysługuje prawo korzystania z przerw w pracy do 6 dni w ciągu miesiąca. Nie wolno zatrudniać kobiet w ciągu 6 tygodni od dnia porodu. Nie wolno pracodawcy w tym czasie rozwiązać stosunku służbowego, ani wymówić pracy.

Praca kobiet i młodocianych wzbroniona jest w warunkach niebezpiecznych, szkodliwych dla zdrowia, moralności i dobrych obyczajów, przy transmisjach, pracowniach chemicznych, dźwiganiu ciężarów, w lokalach nocnych itp.

Pracownicy młodociani, terminatorzy i uczniowie, mają prawo po roku pracy do czternastodniowego urlopu.

Adw. L. Lerkam-Michałowska

—ooo—

Głosy czytelników

Otrzymaliśmy od p. J. Kozłowskiego pismo zawierające szereg uwag o roli i obowiązkach matki względem dziecka. Podkreślając wielki wpływ, jaki wywiera matka na kształtowanie się charakteru człowieka w zaraniu jego życia, autor stwierdza, że niestety zbyt często zdarza się, iż matki troszczą się wyłącznie o potrzeby materialne swojego dziecka, nie dbając zupełnie o jego pokarm duchowy

Uwagi te są słuszne. Rzeczywiście, ileż to matek, należących do sfery inteligencji, które zaliczają siebie do osób wykształconych, ograniczają swą pracę nad dzieckiem do troski o jego zdrowie przede wszystkim. Troska ta dochodzi często do przesady i powoduje skutki wręcz przeciwne, gdyż dziecko „wychuchane" w domu, gdy znajdzie się poza zasięgiem oka matczynego, spieszy „zahartować się", by dorównać kolegom i wydelikacony organizm reaguje chorobą na nagłą zmianę

Drugą troską tego typu matek jest sprawa nauki dziecka. Bardzo wymagające, jeśli chodzi o widome jej rezultaty, jak stopnie, przechodzenie z klasy do klasy, poświęcają one całą uwagę codziennemu wyuczaniu się przez dziecko zadanych lekcji; nie przychodzi im natomiast na myśl zbadanie, do czego wykazuje ono specjalne zainteresowanie czy uzdolnienie. Rzadkie są wypadki uzdolnień wszechstronnych, zawsze prawie człowiek skłania się bardziej albo ku naukom przyrodniczo-matematycznym, albo ku humanistyce. Pierwszym zadaniem rodziców jest zbadanie, jakiego typu zdolności wykazuje ich dziecko i skierowanie go do odpowiedniej szkoły, następnie zaś — w trakcie roku szkolnego — należy kłaść nacisk na te przedmioty, które są „specjalnością" ucznia, zadawalając się wynikami dostatecznymi z tych, do których nie zdradza on większego zamiłowania.

Dziedziną bardzo często zupełnie pomijaną przez rodziców jest życie duchowe dziecka, jego drobne (dla dorosłych) dziecinne tragedie, jego pragnienie i marzenia. Tu intuicja matki ma szerokie pole do działania. Nie lekceważenie przeżyć i przełomów w psychice dziecięcej, lecz postawa zawsze czynna, gotowość do zrozumienia i współczucia, gotowość do pomocy i rady — oto co powinno cechować matkę, która pragnie zdobyć zaufanie dziecka.

A raz zdobyte zaufanie pozostaje często na całe życie i staje się dla dorosłego już człowieka niewyczerpanym źródłem pociechy w strapieniu, energii w chwilach zwątpienia i upadku, zaś w dniach wzmożonej pracy i powodzenia — taka matka będzie najsprawiedliwszym sędzią czynów człowieka, któremu dano kierować losem współobywateli.

Tylko taka matka, która prócz ślepej, zoologicznej, miłości potrafi dać dziecku prawdziwą przyjaźń i przewodnictwo duchowe — zasługuje w pełni na te szczytną nazwę.

—ooo—

Bilety Loteryjne
do I klasy bogatej w duże wygrane
Państwowej Loterii Klasowej
Są do nabycia w Kolekturze
Edwina Michałowskiego
Bernardyńska 28 telefon 34-87
2034

Z listów do Redakcji

Wieść o uprzejmości Redakcji Gazety Lubelskiej dotarła nawet do nas, tu, gdzie nikomu obcemu wejść nie wolno. To oddział niemowlęcy jednego z lubelskich szpitali. Leży nas tu dwadzieścia pięć sztuk młodego narybku. Ja jestem jedną z najmłodszych, dopiero przedwczoraj wieczorem przyniesiono mnie tu, nie pamiętam skąd, ale są i weterani, co mają po 6—7 dni. Lecz i w tym krótkim okresie zdążyłam poznać życie. Jest pełne cierni, ale pocieszają mnie, że jak pojadę do domu, mój światopogląd zmieni się radykalnie.

Właściwie nie byłoby tak źle, gdyby nie ci niemądrzy dorośli ludzie. Nasza władczyni, zwana bombą atomową, utrudnia nam lojalną współpracę. Dużo krzyczy, a skutki opłakane. Nie pozwala np. otwierać okien — na dworze upał, a my smażymy się w beciikach związanych pod brodą. Mojej sąsiadce cudem udało się rozkopać ten pierzasty pancerz i rozkosznie się wyciąga zupełnie nago. Ja nie mam siły i cała jestem mokra. Czuję, że dostaję gorączki. Ciekawam, czy nasza pani doktór dobrze by się czuła w fokowym futrze na plaży, związana w kij pod szklanym kloszem.

Ale najgorsza ta obojętność, z jaką nas traktują, nasza, że tak powiem, bezosobowość. Np. słyszę, że numer 18 drze się od godziny, na pewno by się uspokoił, gdyby mu dać suchą pieluszkę, ale o tym nie ma mowy, musi czekać, aż przyjdzie na niego kolej. Wrzask jego działa mi na nerwy, czuję, że za chwilę mimo wrodzonego opanowania sama zacznę krzyczeć. Ale nie, precz z histerią.

Zaczynają u nas kursować plotki, od których puch się na głowie jeży. Podobno dużo dzieci przeziębia się z tego gorąca (choć to brzmi paradoksalnie), a jak już z nimi niedobrze, to je wypisują do domu, żeby nie było — o zgrozo — niepożądanych wypadków w szpitalu. Jakże można chorego wyrzucać ze szpitala? Sama droga do domu go wykończy. Nie, nie dam się, ja chcę żyć, jestem w kwiecie dni, strach dodaje mi sił, wydostaję się z kokonu. Uff, odetchnęłam. Mamo, zabierz mnie prędzej do domu!

Słyszę na korytarzu podniesiony głos bomby atomowej, zaraz tu wpadnie, więc tym prędzej kończę ten list. Może jeszcze zdążę napisać stąd drugi.

Noworodek Nr. 20.

Porady kosmetyczne

Trochę o masażu

Każda z pań powinna posiadać elementarne wiadomości o masażu twarzy, stanowiącym podstawę higieny twarzy. Masaż twarzy — to czynności ściśle określone zmierzające do uregulowania funkcji gruczołów podskórnych, do pobudzenia krążenia krwi, do zmiękczenia naskórka i odświeżenia tkanek.

Masaż musi być wykonywany delikatnie ze względu na małe rozmiary twarzy, układ mięśni i na wrażliwość skóry.

Należyte wykonywanie masażu jest zawodem. Skuteczny masaż twarzy musi mieć za podstawę dane anatomiczne pacjentki. Ruchy rąk muszą być prawidłowo wykonywane, co jest przy masowaniu własnej twarzy trudne.

Podam paniom kilka wskazówek, jak pielęgnować urodę od wczesnej młodości. Nie kosztuje to nic i nie zabiera dużo czasu. Przy codziennej rannej toalecie należy twarz (jeśli jest tłusta) dobrze wymyć, posypać talkiem (który ułatwi ślizganie się palców) i wykonać kilka ruchów lekkich pocierających od brwi do włosów głowy, potem koło oczu dookoła mięśni. Następnie od podbródka, policzki lekko szczypiemy w stronę ucha i uderzamy mocno dłonią, na zakończenie lekkie uderzenia dłonią po twarzy. O ile skóra jest sucha — konieczne jest stosowanie kremu odżywczego zamiast talku.

Zajmijmy się teraz szyją, która jest harmonijnym łącznikiem głowy z tułowiem. Pamiętać musimy, że szyja więdnie szybko jeśli się na nią nie zwraca uwagi. Skórę szyi należy wzmacniać, aby się nie rozluźniła, za pomocą masaży i gimnastyki. Gimnastyka szyi polega na wykonywaniu kilku ruchów głowy z lewa na prawo, z góry na dół i dookoła. Po gimnastyce dobrze robi zimny tusz i delikatny masaż gładkim ręcznikiem od nasady szyi w kierunku uszu.

Twarz nie musi być piękna, lecz powinna być ciekawa, pełna wyrazu, interesująca. Oczy matowe — to jakaś choroba serca czy duszy, apatia czy melancholia. Oczy żywe, błyszczące — to radość życia. Piękna cera, żywe spojrzenie, elastyczna postawa, kolorki na twarzy — wszystko to mieści się we współczesnej księdze mądrości, której na imię — kosmetyka.

Tęsknota za wieczną młodością i nieprzemijającą pięknością jest tak stara, jak rodzaj ludzki. Upiększamy się nie tylko ze względu na próżność. Tak już jest na ziemi, że ujmująca i ładna powierzchowność ułatwia osiągnięcie odpowiedniego stanowiska.

Byłoby niewybaczalną głupotą, gdybyśmy słuchali natury nie przeciwstawiając się jej w niczym, nawet gdy tworzy ona ludzi niedoskonałych, brzydkich. Wszelkie kompleksy mniejszości nabyte we wczesnym dzieciństwie, pierzchają w popłochu, skoro tylko uda się nam popracować nieco z pożytkiem nad własną urodą.

Irena Lorencowa

Już w najbliższych dniach
rozpoczniemy druk
nowej powieści powojennej Marii Maliszewskiej p.t.
„Byle do wiosny"

Akcja powieści rozgrywa się podczas okupacji w Warszawie i na prowincji. W zawiera dziejowej bohaterzy tej ciekawej powieści, będącej żywą kroniką prawdziwych zdarzeń — uzasabiają, obok niezłomnego bohaterstwa, wszystkie cechy, zalety i wady ówczesnego życia Polski.

Ponikwoda i Majdanek Tatarski

otrzymają oświetlenie elektryczne

Elektrownia Miejska w Lublinie ma bardzo duże plany pracy na najbliższy okres. Przede wszystkim prowadzi się roboty w samej Elektrowni, remonty wewnętrzne, do których zostały zamówione kosztowne części maszyn. W zeszłym roku Elektrownia Miejska wybudowała własną bocznicę kolejową. Obecnie przedsięwzięto roboty, aby oddać do użytku drugą część tej bocznicy. Po uruchomieniu drugiej części bocznicy uzyska się 3 tys. metrów placu składowego i zwiększy możliwości wyładunkowe węgla. Projektuje się dobudowanie ramp; wtedy bocznica będzie służyć do wyładunku dla Zarządu Miejskiego. Zakończono już szklenie całej elektrowni. Do tego celu zużyto 280 m. szkła. Przebudowuje się podstacje dla zwiększenia ich mocy, buduje się szafki rozdzielcze przy ul. Fabrycznej, Zamojskiej, Sądowej i Cichej, dla usprawnienia pracy sieci. Najważniejszym planem, interesującym wiele osób jest budowa dwóch nowych podstacyj transformatorowych. Podstacje te zaopatrzyłyby w oświetlenie elektryczne dwie dzielnice Lublina: Ponikwodę i Majdanek Tatarski. Aby połączyć te podstacje z centralą trzeba 2 tys. kabla wysokiego napięcia. Na ul. Grodzkiej, Lubartowskiej i Narutowicza układa się kable dla włączenia abonentów do sieci podziemnej. W ten sposób uzyska się większą wydajność instalacji, a poza tym znikną zwoje drutów i słupy, które szpeciły te ulice. Na odcinkach przy ul. Długiej, Weteranów i Głowackiego wymieni się żelazne przewody na powietrzne miedziane. Projektowana jest także budowa nowych odcinków sieci przy ul. Drobnej oraz dzielnicach Ponikwoda i Majdanek Tatarski. Długość tej sieci wyniesie ok. 5 km. Jeśli chodzi o oświetlenie uliczne to skończy się odbudowę sieci i włączy poszczególne lampy. W najbliższym czasie uzupełni się oświetlenie ulic: Pierackiego, Wieniawskiej i Jasnej, a w miarę możliwości — Fabrycznej i Zamojskiej.

Sprawa oświetlenia Pl. Bernardyńskiego będzie aktualna dopiero po całkowitym rozebraniu wieży Ciśnień.

A teraz prośba pod adresem Elektrowni. Wielu podróżnych, zmuszonych oczekiwać na pociąg w godzinach wieczornych i nocnych na Dworcu Lubelskim, skarży się a to, że pierwsza hala dworcowa pozbawiona jest całkowicie oświetlenia. Mamy nadzieję, że Elektrownia Miejska zainteresuje się tą sprawą i jeszcze dziś postara się o naprawienie uszkodzenia.

J.D.

Opłaty przemiałowe

Wchodzące w życie rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów o przemiale zbóż i o opłatach przemiałowych, wprowadza t. zw. przemiał ulgowy dla rolników do 100 kg. miesięcznie (lub 300 kg. jednorazowo) żyta za opłatą w naturze 11 kg., zaś od 100 kg. innego zboża — 13 kg. Przy przemiale zwykłym opłaty w naturze wynoszą dla żyta — 14 kg za 100 kg i 16 kg przy przemiale innego ziarna.

Przy przemiałach, dokonywanych na zlecenie władz aprowizacyjnych, obowiązuje opłata gotówkowa w wysokości 80 zł. za każde 100 kg zmielonego ziarna. Rozkurz łącznie z oczyszczeniem zboża został ustalony na 4 proc.

W wypadkach pobrania przez młyny opłat w naturze obowiązane są one do oddawania władzom aprowizacyjnym [illegible] t. zw. „miarek", część płacona będzie po cenach regulamin[illegible], reszta zaś po cenach wolnorynkowych, ustalonych przez Wojewódzkie Komisje Notowań Cen.

Zmiana systemu sprzedaży wyrobów tytoniowych

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego komunikuje w związku z coraz liczniej ukazującymi się artykułami w prasie na temat braku wyrobów tytoniowych, że produkcja wyrobów tytoniowych nie tylko utrzymuje się na poziomie, ale coraz więcej wzrasta. Wobec jednak niedostatecznego jeszcze nasycenia rynku wyrobami tytoniowymi, zamierzane jest w najbliższym czasie przejście na inny system sprzedaży, który zabezpieczy wszystkim pracującym możność nabycia wyrobów monopolu w określonych ilościach.

Jak zużytkować jajka w proszku?

Poniżej podajemy wyjaśnienia, nadesłane przez Państw. Zakład Higieny, odnośnie użycia jajka w proszku, które otrzymamy w najbliższym czasie na kartki:

Jaja w proszku, jak również pełne mleko sproszkowane, są bardzo wrażliwe na wilgoć, utlenianie i wysoką temperaturę. Dlatego też należy otrzymane luzem jaja w proszku natychmiast przesypać do szklanego naczynia, szczelnie zamykanego i przechowywać w chłodnym miejscu. Nawet w takich warunkach nie uda się zbyt długo przechować tego artykułu — wskazane jest zatem możliwie szybkie zużytkowanie go.

Sposób użycia: jedną część wagową jaj w proszku rozmieszać dokładnie z 2 i pół częściami wody, dolewając najpierw połowę potrzebnej ilości i dokładnie utrzeć drewnianą łyżką lub trzepaczką (o ile przyrządza się większą ilość porcyj) na jednolitą, gładką masę, potem dolać resztę wody i dokładnie wymieszać, aby nie było grudek. Przyrządzoną masę należy natychmiast zużytkować, gdyż ulega łatwo zepsuciu.

Z masy tej można zrobić jajecznicę, omlet lub dodać ją do ciasta gotowanego (makaron, pierogi) i drożdżowego. Na kogel-mogel jaja w proszku nie nadają się, ponieważ w czasie suszenia uległy ścięciu. Również nie można z nich ubić piany. Jajecznicę można usmażyć na tłuszczu, wylewając przyrządzoną masę z dodatkiem s[illegible] lub ewent. przypraw, na rozgrzane masło smalec, ewent. przysmażoną słoninę lub boczek, ścinać na wolnym ogniu.

Poza tym można jajecznicę przyrządzić bez tłuszczu, ścinając przygotowaną masę na parze, tj. naczynie z jajami ustawić na drugim naczyniu z wrzącą wodą. Potrawa ta jest delikatna i smaczna. Omlet (oczywiście bez piany) i ciasta przyrządza się w zwykły sposób, pamiętając, iż jedna płaska (strychowana) łyżka stołowa jaj w proszku z dwoma 1 pół łyżkami stołowymi wody odpowiada jednemu jaju świeżemu.

Podziękowanie

Za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby składam czcigodnemu doktorowi Michałowi Voltowi oraz jego asystentom: dr. kpt. Tadeuszowi Kogalskiemu i dr. por. Aleksandrowi Dawidowiczowi staropolskie „BÓG ZAPŁAĆ".

WANDA LORENC
żona dypl. majora W. P.
2063

Kupon xxx
Poradni Prawnej

Zawiadomienie

Zawiadamiam P. T. odbiorców sztucznego lodu produkcji Rzeźni Miejskiej w Lublinie, że z dniem 7 b. m. cena za 1 taflę wagi ok. 18 kg. z dostawą loco odbiorca wynosi zł. 60.
Sprzedaż na terenie Rzeźni odbywa się od godz. 4.30 do 3 po południu.

Eugeniusz Buczek
Lublin, Krak.-Przedm. 21
tel. 23-16 (sklep) i 31-74 (mieszkanie).

Ani szumna reklama ani piękne pudełko nie konserwują obuwia tylko dobra pasta.
Pastą do obuwia
„STANGARD"
Obuwia nie zniszczysz. Do nabycia w każdym sklepie.
LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA
Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94
2015

Mydło „JAWA" i „PLON"

Doskonałej jakości — Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. — LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8
2214

Hurtownia Włókiennicza
„SARMATIA"
Łódź, Piotrkowska 24
Poleca jedwabie, wełny, bawełny oraz konfekcję.
2038

Zawiadomienie

Podaję do wiadomości P. T. Odbiorcom sztucznego lodu produkcji Rzeźni Miejskiej w Lublinie, że przejąłem wyłączną sprzedaż z dniem 1.V. b. r. Sprzedaż odbywa się na miejscu w Rzeźni i z dostawą loco odbiorca w cenie zł. 50 pięćdziesiąt) za tafle wagi około 18 kilogramów. Zgłoszenia na zamówienia przyjmuję na miejscu w Rzeźni i telefonicznie pod nr. 31-74 Eugeniusz Buczek ul. Kościuszki 5 m. 6 a.
1992

Henryk Sienkiewicz — piewca bohaterstwa

Akademia w stuletnią rocznicę urodzin pisarza urządzona przez Związek Literatów

Gdy miasto posiada dwa uniwersytety, które chlubią się zasłużonymi imionami uczonych polskich, gdy posiada jeden z najlepszych w kraju teatrów z wybitnymi artystami dramatycznymi, to oczywistym jest, że organizowana przez Związek Literatów i Klub Literacki akademia będzie imprezą na najwyższym poziomie.

W dniu 5 maja aula KUL-u wypełniona została przedstawicielami społeczeństwa lubelskiego oraz młodzieżą akademicką i szkolną. Uroczystość ku czci Henryka Sienkiewicza w stuletnią rocznicę jego urodzin rozpoczął reżyser Teatru Miejskiego, Karol Borowski. Odczytał on Fragment z „Krzyżaków", opisujący bitwę pod Grunwaldem. Doskonała recytacja artysty przesunęła przed oczami słuchaczy przebieg bitwy całej Słowiańszczyzny z krzyżactwem i wielkie zwycięstwo Polaków pod wodzą Jagiełły.

Z kolei głos zabrał prof. Juliusz Kleiner, który rozpoczął stwierdzeniem, że Sienkiewicz wzniósł polską powieść historyczną na wyżyny eposu narodowego. Postacie, które stworzył, stały się żywymi i stałymi towarzyszami kilku pokoleń. W „Krzyżakach" stworzył on nieśmiertelny pomnik walki z Niemcami, walki zwycięskiej. Jak nikt inny dostarczył przez swe powieści szlachetnej przyjemności lektury.

Świetny mówca podkreślił ruchliwość akcji, wyzwalające poczucie przestrzeni oraz atmosferę książek Sienkiewicza, w której pierś czytelnika oddycha tchnieniem bohaterstwa.

Najlepsza bodaj w literaturze naszej nowela „Latarnik" rozpoczęła rolę Sienkiewicza jako pisarza narodowego. Struna losu narodowego zabrzęczała w dziejach tułacza, który stał się symbolem Polski porozbiorowej. „Szkice węglem" charakteryzują autora jako społecznika.

Pewien przełom w psychice Sienkiewicza znamionuje zwrot do czasów wielkich, do bohaterskiego wieku XVII. Na tle beznadziejnej epoki porozbiorowej Sienkiewicz ukazuje realność walki o Polskę, o jej byt samoistny. W „Ogniem i mieczem" daje on odczuć wielkość epoki, nurt dynamiki dziejowej. W „Potopie" — daje najpotężniejszy wyraz dążeniu do niepodległości.

Umiał również Sienkiewicz tworzyć postacie i psychikę ludzi nowoczesnych. Po kreacjach żywiołowych, jak Zagłoba, Kmicic, stwarza on również żywe symbole ludzi nowoczesnych, jak Płoszowski, typ bez wartości dla społeczeństwa i dla siebie, skazany na zagładę, a tak charakterystyczny dla doby ówczesnej.

W najpoczytniejszej na świecie powieści, jaką jest „Quo vadis" przedstawia Sienkiewicz drugiego schyłkowca, wykwintnego estetę, Petroniusza. Obie te postacie, potraktowane z sympatią dowodzą, może nawet podświadomej obrony upadającego świata szlacheckiego. Wreszcie w Połanieckim przedstawia czynnik egoistyczny i filisterski.

„Krzyżacy" — jest to epos o elementarnej, niepożytej sile plemienia polskiego. Przewidział Sienkiewicz, że los Polski rozstrzygnie się w walce z Niemcami. Apoteoza siły przed prawem przeciwstawił on czyn siły i prawa. Temat „Krzyżaków" jest i dziś jeszcze zadziwiająco żywotny i aktualny.

Sienkiewicz wzniósł na wyżyny polską książkę dla młodzieży. „W pustyni i w puszczy" jest triumfem dobra nad złem i dzielności nad przeciwnościami.

Zwycięstwo dobra dla Sienkiewicza było dogmatem i identyczne ze zwycięstwem Polski, a czytelnicy jego czuli się i czują spadkobiercami jego bohaterów. Nie przeładowane erudycją powieści jego celują w realizmie historycznym. Umie on opowiadać, umie interesować, wzruszać wstrząsać.

Język Henryka Sienkiewicza budzi przekonanie, że tak właśnie mówili Polacy w opisywanych przez niego epokach; mocna nuta piastowska w całej swej tężyźnie brzmi w strofach „Krzyżaków" i Trylogii. Świetny batalista i reżyser mas, włada on kompozycją wielkich scen masowych, nie zacierając przy tym cech indywidualnych bohaterów. Widział, narzucał widzenie, a także słyszał poszczególne głosy postaci swych powieści. Sienkiewicz jest narratorem nie mającym sobie równego — wielkim wspominającym.

W dziełach jego mamy dwie sceny śmierci heroicznej: bohaterska i romantyczna śmierć półbaśniowego bohatera, Longina Podbipięty, oraz równie heroiczna, ale rzeczowo realistyczna, dobrowolna a bezowocna śmierć Wołodyjowskiego, dokonana w bólu duszy i przypieczętowana słowami prostej żołnierskiej pociechy: „Nic to". Obie te postacie są własnością całego narodu.

Sienkiewicz bardziej, niż ktokolwiek inny stał się wielkim pisarzem ludowym.

Przebrzmiały ostatnie słowa znakomitego mówcy, a czar postaci sienkiewiczowskich trwał jeszcze długo nad rozchodzącymi się słuchaczami.

Z. B.

Kalendarzyk

MAJ
7
wtorek

Dziś Domiceli
Jutro: Stanisława Bisk.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O.	23-83

Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I — 21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV — 14-14.

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI

Dziś, we wtorek i w środę „Zemsta" Fredry z Macherską i Chmielewskim na czele.

Równocześnie przypomina się o zakazie przyprowadzania dzieci na przedstawienia, gdyż w żadnym wypadku dzieci na widownię wpuszczane nie będą.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA gra codziennie o godz. 19-ej cieszącą się ogromnym powodzeniem wiosenną rewię Br. Broka, Zdz. Gozdawy i W. Stępnia pt.: „Powitanie bzów". Dekoracje prof. Teodora Gałysza. Reżyseria Bronisława Broka. Udział bierze cały zespół. Teatr Domu Żołnierza prosi o zaopatrywanie się w bilety w kasie przedsprzedaży od godz. 12-ej, celem uniknięcia natłoku.

DOM ŻOŁNIERZA—„Dni i noce". Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Pocz. seansów: godz. 14,30, 16,30. w niedz. i święta pierwszy seans o godz. 12,30.

APOLLO — „Subretka" Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

BAŁTYK — „Dwaj żołnierze". Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

RIALTO wyświetla film p.t. „Rena". Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Pocz. Seansów o godz. 13,30, 15,30, 17,30, 19,30. W niedzielę i święta pocz. 1-go seansu o godz. 11,30.

395 nagłych wypadków w Lublinie w ciągu m-ca

O pracy Miejskiego Pogotowia Ratunkowego

O tym jak wielką pracę wykonuje Miejskie Pogotowie Ratunkowe świadczy fakt, że w przeciągu miesiąca udzielono pomocy w 395 wypadkach. W tym 221 razy pogotowie było wzywane na miejsce wypadku, zaś 174 osobom udzielono pomocy na stacji pogotowia.

2 SAMOBÓJSTWA

Kategorie wypadków dają nam obraz życia w Lublinie. Wśród wypadków, do których wezwano pogotowie w mies. kwietniu zdarzyły się 2 samobójstwa. Samobójcy obrali jako środek do odebrania sobie życia *truciznę*.

Zdarzyły się różne przypadkowe zatrucia pokarmami, których zanotowano 8. Jest to dowodem, że nie wszystkie gospodynie dbają o higienę kuchni, i nie wszystkie uważają na jakość produktów, używanych do przyrządzania potraw. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach, należy zwrócić na to baczną uwagę.

OPARZEŃ ZANOTOWANO 12

Oparzeniom przeważnie ulegają panie, krzątające się przy kuchni. Niech ta cyfra 12 wypadków będzie dla nich ostrzeżeniem.

W następstwie okrutnych przeżyć wojennych mamy w przeciągu jednego miesiąca na terenie Lublina 9 ataków nerwowych (padaczka, pląs), oraz 3 obłąkania.

OFIARY BIMBRU

Ciągle się pisze i mówi o ujemnym wpływie nadmiernej ilości alkoholu na organizm, zwalcza się nielegalny handel samogonem, lecz pomimo to w ciągu miesiąca zanotowano *8 wypadków zatrucia alkoholem*. Pogotowie ratunkowe było wzywane do 24 nagłych wypadków osłabienia i omdlenia.

Należy zawsze pamiętać o zakręceniu kurka gazowego, zwłaszcza przed udaniem się na spoczynek, gdyż niezakręcenie kurka może się stać powodem nieszczęścia; w ostatnich dniach zdarzył się wypadek zatrucia gazem.

Zanotowano 4 wypadki udaru mózgowego oraz 7 krwotoków wewnętrznych. Pogotowie Ratunkowe przyszło z pomocą w 56 wypadkach innych chorób wewnętrznych, gdzie niezbędną była natychmiastowa pomoc.

230 WYPADKÓW „CHIRURGICZNYCH"

Chorób chirurgicznych, do których zaliczają się wszelkiego rodzaju złamania, zwichnięcia, rany cięte, postrzałowe, szarpane, miażdżone itp. Pogotowie Ratunkowe zanotowało 230. Jak na jeden miesiąc, biorąc pod uwagę, że wojna już dawno skończona, jest to liczba wysoka.

Ciekawą rzeczą jest, że zdarzyło się 6 udławień.

Pogotowie Ratunkowe przyszło z pomocą w

27 WYPADKACH NAGŁYCH PORODÓW

Z ogólnej liczby 395 wypadków 121 osób przewieziono do szpitala, 23 do domu i na stację Pogotowia. Wypadków śmiertelnych zanotowano 6.

Godnym zastanowienia jest fakt, że wśród pacjentów Pogotowia znalazło się 212 mężczyzn, a kobiet prawie o połowę mniej — 134. W 49 wypadkach udzielono pomocy dzieciom.

Z tej statystyki widzimy, jak ważną placówką na terenie Lublina jest Miejskie Pogotowie Ratunkowe. (ibk).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17.IV. 1946 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Aprowizacji Publicznej w sprawie przeprowadzenia przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu, zarządzam co następuje:

I) W okresie od dnia 15 maja 1946 roku do dnia 31 lipca 1946 r. wszystkie osoby urodzone w latach od 1886 roku do 1941 (włącznie), zamieszkałe lub czasowo przebywające:

a) w miastach na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, podlegają przymusowemu szczepieniu ochronnemu przeciw durowi brzusznemu;

b) w Województwie Lubelskim mieszkańcy powiatów: Biłgorajskiego, Chełmskiego, Hrubieszowskiego, Tomaszowskiego i Zamojskiego;

c) w Powiecie Puławskim, mieszkańcy gmin: Kazimierz Dolny, Karczmiska, Opole, Kamień, Szczekarków, Baranów, i Rybitwy;

d) w Powiecie Kraśnickim mieszkańcy gmin: Annopol, Gościeradów, Zaklików, Dzierzkowice, Urzędów i Kosin;

e) w Powiecie Lubelskim mieszkańcy gmin: Chodel, Zemborzyce, Mełgiew i Piaski.

II) Szczepienie odbywa się w urzędowych punktach szczepień, a poza tymi jedynie na podstawie indywidualnych zezwoleń w formie zaświadczeń wydanych przez Wojewódzką Władzę Administracji Ogólnej (Nadzwyczajnej, Komisariat do Walki z Epidemiami), Lublin ul. Cicha 6.

III) Zarówno szczepienie (łącznie z zaświadczeniem o szczepieniu), jak i badania lekarskie, mające na celu zwolnienia od szczepień wraz z odpowiednim świadectwem są bezpłatne.

IV) Osoby zaszczepione w okresie od 6 do 12 miesięcy przed terminem tegorocznych szczepień, podlegają szczepieniu jednorazowemu, wszystkie inne osoby podlegają dwukrotnemu szczepieniu w odstępie tygodniowym.

V) Przymusowemu szczepieniu ochronnemu w roku bieżącym nie podlegają osoby, które przedstawią zaświadczenie:

a) że zostały zaszczepione w okresie 6 miesięcy, poprzedzającą datę szczepień ochronnych (rozpoczęcie szczepień);

b) że w ciągu ostatnich 10 lat przebyły dur brzuszny;

c) osoby, u których lekarz stwierdzi, czynną gruźlicę, ostrą chorobę zakaźną, ostre schorzenie nerek, zapalenie woreczka żółciowego, niedomogę serca, ciążę, charłactwo, a także matki karmiące.

VI) Po upływie terminu przymusowych szczepień ochronnych na danym obszarze do szkół, zakładów naukowych, wychowawczych, jak również do pracy w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych, oraz prywatnych przyjmowane mogą być tylko osoby, które przedstawią świadectwa o dokonanym szczepieniu ochronnym przeciw durowi brzusznemu, względnie o zwolnieniu od obowiązku szczepień.

VII) Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia, względnie zarządzeń na podstawie tego rozporządzenia, wydanych, jak również winni przeciwdziałania akcji przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu, o ile czyn ich nie jest zagrożony surowszą sankcją z mocy innych przepisów prawnych, podlegają karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny 3.000 złotych, lub jednej z tych kar.

Orzecznictwo w tych sprawach należy do władz administracji ogólnej Instancji. Urzędowe punkty szczepień w m. Lublinie będą podane do wiadomości dodatkowo.

Naczelny Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami w Warszawie.
2057

ZARZĄDZENIE

Wyjaśniając przepisy Rozp. Prezesa Rady Ministrów z dnia 1.II.46 r. w sprawie ograniczenia spożycia potraw mięsnych w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego, oraz ograniczenia obrotu handlowego mięsem i jego przetworami, pochodzącymi z uboju zwierząt rzeźnych (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 68), zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, Woj. Wydział Aprowizacji i Handlu wyjaśnia, że zakazane i karalne jest przechowywanie w dni bezmięsne (wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia) — w pomieszczeniach czynnych w te dni przedsiębiorstw gastronomicznych, gospodnich i handlowych mięsa i jego przetworów pod każdą postacią, tym samym wędlin i wszelkich wyrobów wędliniarskich, tłuszczów zwierzęcych oraz konserw mięsnych.

Powyższy zakaz odnosi się również do wytwórni połączonych z miejscami sprzedaży, chyba, że takowe w dniach bezmięsnych nie są dostępne dla odbiorców. Obrót w dni bezmięsne w pomieszczeniach powyżej wymienionych, drobiem, królikami i dziczyzną jest dozwolony.

Za Prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
2064 *M. Szczepański.*

OBWIESZCZENIE

Hip. 33.

Oddział Hipoteczny Sądu Grodzkiego w Radzyniu Podl. niniejszym obwieszcza, że po zmarłych: Mendlu Klejmanie, Nechumie Klejman, Aronie Herszu Klejmanie, Łai-Brandli z Apelojgów Klejman, Cywii-Ruchli Goldsztejn, Mendlu Goldstejnie, Jakubie-Beru Goldsztejnie, Hendli-Ruchli Klejman, Chanie Klejman i Myndli Klejman współwłaścicieli nieruchomości położonej w Radzyniu i oznaczonej Nr. hip. 33, toczy się postępowanie spadkowe.

Termin zamknięcia powyższego postępowania spadkowego wyznaczono na 19 listopada 1946 roku, w którym osoby zainteresowane winny zgłosić swoje prawa w kancelarii hipotecznej pod skutkami prekluzji.

Sędzia
2065 W. Chojnowski.

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

POTRZEBNA KUCHARKA, Bernardyńska 24, Lublinianka. 2023

POTRZEBNA pomoc domowa uczciwa, umiejąca dobrze gotować. Wynagrodzenie dobre. Wiadomość Staszica 8 m. 2. 2061

ZDEMOBILIZOWANY szofer mechanik, posiadający prawo jazdy na wszelkie pojazdy mechaniczne, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Administracji „Szofer". 2060

POTRZEBNA pomoc domowa, solidna, uczciwa — Bychawska 1 owocarnia. K. Wiesik. 2049

POTRZEBNA czeladniczka krawiecka. Pracownia sukien Janiny Lipskiej, Lublin, Krak. Przedm. 2 m. 3, II piętro nad Restauracją „Roxy". 2044

LEKARSKIE

CHOROBY KOBIECE, artretyzm, cierpienia pourazowe, leczą solanka i borowina. Informacje Zarząd Zdrojowiska Inowrocław. 1709

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

PLACE, DOMY, sprzedaż, pomiary, plany, Mierniczy Przysięgły Bogdan Białkowski, Lublin Sądowa 4. 1981

PLACE, DOMY sprzedaje Biuro Pogodzińskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 59, godzina 10—12. 1970

FABRYKA GRZEBIENI Alojzy Lusar, Kratoszyn Wielkopolski, poleca grzebienie rogowe do kurzu, kawalerskie, damskie. Zakupujemy stale rogi, celuloid, galalit w płytach. Płacimy najwyższe ceny. 1979

KUPIMY NOWY dwucylindrowy motor marki „Framo", model 1940 r. Oferty z podaniem ceny nadsyłać pod adres: Lubelska Spółdzielnia Rybacka, Lublin, ul. Szopena 3. 1944

KWARCÓWKI, „Solluxy", Diatermie, Pantostaty, części rentgenowskie. Sprzedaż, naprawa. „Zetha" Bytom, Brzezińska 3. 1905

MOTOCYKL kupimy od 2-setki do 3½. Kursy szoferskie, Lublin, Żmigród 6 tel. 12-18. 1947

SZAFĘ, Biurka, Tapczany, okazyjnie kupię. Zgłoszenia, telefon 44-77. 2062

RADIO 5-cio lampowe zaraz sprzedam, oglądać od godziny 6-tej Wyszyńskiego 20—12. 2056

MASZYNĘ SINGERA do szycia nową sprzedam tanio — Wiadomość Konopnicka 13 m. 17 wieczorem. 2054

SPRZEDAŻ: szafy, łóżek, stołów, kredensów, otoman, tapczanów, garniturów miękkich mebli. Ceny możliwe, niskie. Sucha 19 m. 2. 2052

FLANCE gożdzików, bratków sprzedaje ogród Sieroca 9. 2051

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Biała Podlaska oraz dowód rozpoznawczy (kennkartę), wydany przez Zarząd gminy Piszczac, pow. Biała Podlaska na nazwisko Sacharczuka Mikołaja zamieszkałego wieś Połoski. 2042

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Siedlce na nazwisko Jezierskiego Jana, zamieszkałego kolonia Zastawie, gm. Kodyń. 2043

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty (kennkartę), wydany przez Zarząd miasta Puławy na nazwisko Lenkiewicz Izabelli, zamieszkałej Lublin, ulica 3-go Maja 12. 2045

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną na nazwisko Olejnika Władysława, zamieszkałego Lublin, 3-go Maja 9. 2047

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin — miasto na nazwisko Kuryłło Jana, zamieszkałego Górna 7—16. 2048

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste, kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Siedlce, dowód osobisty i poświadczenie obywatelskie, wydane przez Zarząd miasta Radzynia, oraz metrykę urodzenia na nazwisko Szaliłowa Zbigniewa, zamieszkałego w Radzyniu. 2053

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste: kennkartę, wydaną przez Zarząd gminy Kurów, kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin, powiat, oraz zaświadczenie z komisji likwidacyjnej batalionów chłopskich na nazwisko Chabrosa Bolesława, zamieszkałego Lublin, Piechoty 16. 2058

UNIEWAŻNIAM zagubione dowody osobiste: kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Biała Podlaska, oraz orzeczenie służby wojskowej na nazwisko Cieka Wacława, syna Władysława i Heleny, urodzonego 12 października 1922 roku. 2059

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: książkę wojskową, wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Łysia Władysława, zamieszkałego w Zamościu przy ulicy Tatarskiej 4, kartę rzemieślniczą, wydaną przez Starostwo Krzemieniec. 2068

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ pokoju przy solidnej rodzinie z używalnością fortepianu dla syna studenta. Zgłoszenia w Administracji „Gazety Lubelskiej" pod „Lekarz". 2083

RÓŻNE

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek, zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 złotych zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem. Martyni, Kraków, skrytka pocztowa 415. 1640

PIORĘ suknie, płaszcze, bluzki i farbuję. Dolna Panny Marii 51—1. 2046

PAN, który znalazł sandałek brązowy 5 maja, przy Nowej Drodze, proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Aleje Piłsudskiego 12—5. 2050

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk—Bychawska 67 Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Drukarnia nr. 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie -8947 Redaktor naczelny Hipolit Bolesławski